

GWOSD WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 40 (11 376)

Poznań, czwartek 26 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Delegacja PZPR w Wołgogradzie

(PAP) W środę rano polska delegacja partyjna uczestnicząca w obradach XXVI Zjazdu KPZR udała się do Wołgogradu. Spotkania zagranicznych delegacji ze społeczeństwem różnych regionów ZSRR należą już do zjazdowych tradycji. Polska delegacja partyjna z sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią na czele uczęściła w Wołgogradzie pamięć bohaterskich obrońców Stalingradu. Złożyła wieniec przy Wiecznym Ogniu przed Obe-

Skrót przemówienia S. Kani w Wołgogradzie publikujemy na str. 2.

liskiem Czerwonego Carycyna i Bitwy Stalingradzkiej, a także na Kurhanie Mamaja.

Polscy goście zwiedzili miejscę związane z historią Miasta Bohatera Wołgogradu i wpisali się do księgi honorowej.

W drugiej połowie dnia, delegacja PZPR na XXVI Zjazd KPZR przebywała w Fabryce Traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego w Wołgogradzie, zapoznając się z produkcją tego największego zakładu, dostarczającego swoje wyroby rolnictwu radzieckiemu i do wielu krajów, w tym również do Polski.

W wydziale montażu odbył się wiec przyjaźni polsko-radzieckiej. Tysiące wołgogradzkich robotników gorąco przyjęło wystąpienie przewodniczącego delegacji polskiej Stanisława Kani.

Terminy ferii i zakończenia roku szkolnego

(PAP) Ministerstwo Oświaty i Wychowania, informuje, że ferie wiosenne w wszystkich typach szkół będą miały miejsce od 16 do 21 kwietnia br. włącznie. Zakończenie roku szkolnego w szkołach podstawowych nastąpi 10 czerwca a w szkołach ponadpodstawowych — 24 czerwca. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1981/82 we wszystkich szkołach nastąpi 1 września.

Obrady KKP NSZZ „Solidarność”

(PAP) 25 bm. w Gdańsku obradowała Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący KKP — Lech Wałęsa poinformował o odbytej ostatnio w Warszawie rozmowie z wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysławem Rakowskim.

Kierujący Krajowym Ośrodkiem Prac Społeczno-Zawodowych — Andrzej Wielowiejski oraz prof. Bronisław Gere mek przedstawił pod dyskusję projekty też działania związku, które mają być zawierzone na pierwszym zjeździe „Solidarność”. Postanowiono w najbliższym czasie poznać członków związku z tym dokumentem. Omówiono sprawy związane z dostępem związku „Solidarność” do środków masowego przekazu oraz z możliwościami, uzyskanymi w drodze ostatnich rozmów, rozpoczęcia już w najbliższym czasie druku tygodnika „Solidarność”. Przedsta-

Wieniec w Mauzoleum Lenina

W Moskwie trwa dyskusja na XXVI Zjeździe KPZR

(PAP) Środa była trzecim dniem obrad XXVI Zjazdu KPZR. Kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC KPZR oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W trzecim dniu XXVI Zjazdu KPZR jako pierwszy głos zabrał przewodniczący Komisji Mandatowej Zjazdu, sekretarz KC KPZR Iwan Kapitonow.

Poinformował on, że na XXVI Zjazd KPZR wybrano 5002 delegatów, w tym m. in. 1370 robotników, 877 pracowników gospodarstw wiejskich oraz 269 naukowców, pisarzy, artystów i nauczycieli.

W zjeździe uczestniczą przedstawiciele 66 narodów ZSRR. Delegaci w wieku do lat 35 stanowią 12,2 procent.

Srodowa prasa radziecka nie ma w całości poświęca relacjom z obrad Zjazdu. Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” zamieściły pełny tekst

wystąpienia I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, zaś wszystkie pozostałe gazety centralne szerokie omówienie. W relacjach tych na wstępie podkreśla się, że pojawienie się Stanisława Kani na trybunie powitanie zostało gorącymi oklaskami.

W artykułach wstępnych gazety radzieckie omawiają najważniejsze aspekty polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie przedstawione zostały dotąd z trybuny zjazdowej. Piszą o odgłosach światowych, związanych z treścią zjazdowych obrad, a zwłaszcza nowych, konstruktywnych propozycjach pokojowych ZSRR. Wśród głosów zagranicznych działaczy społeczno-politycznych w dzieńniku „Izwestia” znalazła się wypowiedź członka KC PZPR, robotnika warszawskich zakładów „Ursus” — Zygmunta Wrońskiego.

W dniach Zjazdu cały kraj żyje intensywnym rytmem pracy. Prasa radziecka szeroko informuje o uzyskiwaniu przez załogi licznych zakładów przemysłowych, kopalń, przedsiębiorstw budowlanych i innych dobrych wyników produkcyjnych i przekazaniu dodatkowych, ponadplanowych wyrobów.

Delegacja Prezydium XXVI Zjazdu KPZR z Leonidem Breżniewem, członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR, pierwszymi sekretarzami komitetów centralnych KPZR republik związkowych oraz pierwszymi sekretarzami komitetów krajowych i obwodowych odwiedziła mauzoleum założyciela partii i złożyła wieniec z szarfą, która głosi: „Włodzimierzowi Iljczowi Leninowi — delegacji XXVI Zjazdu KPZR”.

Rozmowy H. Kisiela

Rozwój współpracy między PRL i RFN

(PAP) 25 bm. przed odjazdem z RFN, wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel spotkał się z przedstawicielami Frakcji Parlamentarnej CDU-CSU w Bundestagu — zastępcą przewodniczącego Waltherem Leislerem Kiepem oraz przewodniczącym Koła Robotniczego do spraw Polityki Zagranicznej — Aloisem Martensem. Wicepremier poinformował o obecnej sytuacji gospodarczej Polski oraz omówił dotychczasowy rozwój współpracy między PRL i RFN.

H. Kisiel położył szczególny nacisk na podejmowane obecnie wysiłki w celu rozwiązania międzynarodowych zobowiązań płatniczych Polski.

wion również stanowisko związku odnośnie rozmów prowadzonych z rządem na temat zatwierdzenia jednego z dwóch projektów (rządowy i społeczny) ustawy o cenzurze.

KKP NSZZ „Solidarność” postanowiła utworzyć fundusz społeczny związku. Służąc on będzie rozwijaniu działań, które pozwolą — zgodnie z programowymi i statutowymi założeńmi ruchu związkowego — polepszyć warunki ochrony zdrowia ludzi pracy i zapewnić w określonych przypadkach minimum socjalne ludziom pracy i rodzinom pracowniczym. KKP powierzyła administrowanie tym funduszem specjalnie w tym celu powołanej radzie. KKP wydała także uchwałę w sprawie finansów związkowych. Dla nadzoru nad gospodarką finansową i działaniami administracyjnymi związku powołano 7-osobowy skład Tymczasowej Komisji Rewizyjnej.

Obrady sejmowej komisji

Działalność antypaństwowa • Sprawy prowadzone przez Prokuraturę Generalną

(PAP) Znaczna część przepisów prawa związana jest z funkcjonowaniem rodziny. Za wartość w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jak też w wielu innych aktach prawnych postanowienia zmierzają do umocnienia jej roli w życiu społecznym, do stworzenia warunków niezbędnych dla jej prawidłowego funkcjonowania. Jak wygląda realizacja tych przepisów? Jakiego działania pojmujemy na rzecz ochrony i umacniania rodziny? Wokół tych pytań koncentrowała się dyskusja podczas obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości 25 bm.

Następnie wiceminister spraw wewnętrznych Adam Krzysztoporski zapoznał komisję z niektórymi zagadnieniami związanymi z działalnością antypaństwową; wskazał m. in. na wzmaganą aktywność obcych wywiadów. Powiedział, iż dokonuje się ostatnich czynności związanych z zakończeniem śledztwa w sprawie KPN. Następnie nawiązywał do KSS—KOR przedsta-

wił oceny jego działalności. Oświadczył, że szeroko prowadzona kampania propagandowa o represjach za przekroczenia polityczne jest kłamliwa i w MSW nie ma prowadzonych spraw za przekroczenia. Toczą się natomiast postępowania o konkretne naruszenie prawa.

O sprawach prowadzonych przez prokuraturę poinformował komisję prokurator generalny — Lucjan Czubiniński. M. in. nawiązując do trwających intensywnych prac inspektorów NIK w sprawie niektórych byłych członków kierownictwa Komitetu do spraw Radia i TV powiedział, że zakończenia śledztwa w tej sprawie można oczekiwać w końcu maja. Poinformował też o podjęciu postępowania przygotowawczego w sprawie byłego ministra Adama Głazura. Wyraził pogląd, że uznanie winy i jej ocena powinny być zawsze dokonywane przez wymiar sprawiedliwości w działaniu spokojnym, bez uproszczeń, zgodnie z wymogami praworządności.

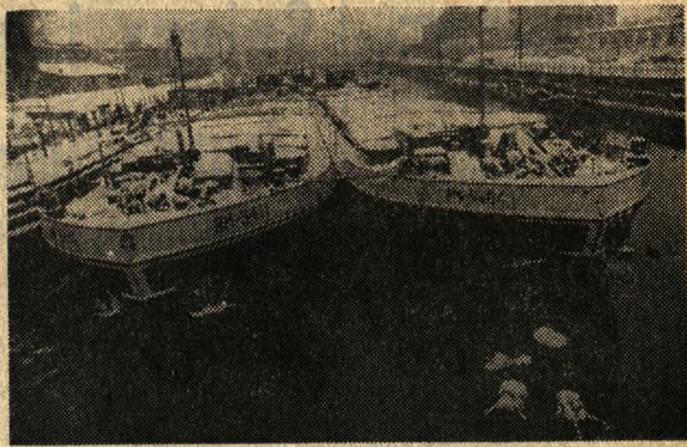
M. Thatcher udała się do USA

(PAP) Premier W. Brytanii Margaret Thatcher, udała się w środę do Stanów Zjednoczonych z trzydniową wizytą oficjalną. Zdaniem obserwatorów rozmowy, jakie przeprowadzi z prezydentem Ronaldem Reaganem, będą dotyczyły stosunków — Wschód — Zachód, rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie, wojny iraacko — irańskiej, sytuacji w Afryce Południowej i w Namibii, a także w Salwadorze. Ponadto, opierając się na niedawnych wypowiedziach premiera brytyjskiego, obserwatorzy sądzą, że podróż ta ma na celu również dalsze pogłębianie współpracy między Londynem a Waszyngtonem

Papież Jan Paweł II w Hiroszynie

Apel o uchronienie świata przed zagładą atomową

(PAP) W ramach czterodniowej wizyty w Japonii papież Jan Paweł II przybył w środę na sześć godzin do Hiroszimy — miasta — symbolu, nad którym ludzkość po raz pierwszy wykorzystowała przeciw sobie broń jądrową. Stąd zwierzchnik Kościoła katolickiego zwrócił się z przejmującym apelem o uchronienie świata przed zagładą atomową. Przed zabraniem głosu w obecności kilkuset tysięcy osób zgromadzonych w chłodzie i śnie



Na zdjęciu: zimowisko barek na Starej Mottawie w Gdańsku. CAF — fot. S. Kraszewski

Pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

(PAP) Wczoraj w Warszawie zebrał się na swym pierwszym posiedzeniu nowo powołany organ rządu — Komitet Gospodarczy Rady Ministrów. W inauguracyjnych obradach uczestniczył prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, który omówił cele i zadania komitetu, podkreślając wielką wagę jaką przywiązuje kierownictwo partii do jego działalności.

Komitet, który pracuje pod przewodnictwem Mieczysława Jagielskiego — I zastępcy premiera, rozpatrzył wczoraj już w ramach roboczego porządku dziennego — zestaw przedsięwzięć i środków, które mają na celu poprawę sytuacji w eksporcie i jego rozwój oraz

niezbędną racjonalizację importu. Nawiązuje się do ustaleń, jakie w tym zakresie przyjęto na naradzie odbytej przed kilkoma dniami u premiera. Jak podkreśla się, rozwiązanie problemu handlu zagranicznego państwa stanowi podstawowy warunek przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych.

Na porządku obrad znalazły się również takie sprawy jak: produkcja części zamiennych oraz bilans węgla na marzec, a także zagadnienie dużej doniosłości a mianowicie znalezienia odpowiedzi na pytanie co zrobić z niezagospodarowanymi maszynami i urządzeniami inwestycyjnymi.

Społeczne zagrożenie alkoholizmem

Spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

(PAP) Doniosły społecznie problem ograniczenia i likwidacji alkoholizmu był 25 bm. tematem spotkania premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami organizacji społecznych i naukowych, a wśród nich z przedstawicielami organizacji zajmujących się działalnością antyalkoholową: Społecznego Komitetu Antyalkoholowego, Ligi Kobiet i Komisji Episkopatu do Spraw Trzeźwości. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych — „Solidarności”, branżowych i autonomicznych. Na

radę prowadził wicepremier Jerzy Ozdowski. Obecni byli m. in. ministrowie zdrowia i oświaty, sprawiedliwości i finansów.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w szerokiej dyskusji uczestnicy spotkania przedstawili ocenę zagrożenia społecznego jaki niesie alkoholizm, wskazali na potrzebę energicznego, skutecznego przeciwdziałania jego rozwojowi i ochrony przed nim społeczeństwa oraz nakreśliли program działania w tej dziedzinie.

Zmiany w poznańskiej komunikacji

Tramwaje „24” i autobusy „91”

INFORMACJA WŁASNA

Komunikacja miejska jest tak żywym organizmem jak samo miasto. Musi więc być stale dostosowywana do zmieniających się warunków. W minionych kilku latach jedno razowo nie wprowadzono w Poznaniu tak istotnych zmian kursowania autobusów i tramwajów, jakie wejdą w życie w najbliższy poniedziałek. Po przeprowadzeniu konsultacji,

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne postanowiło sporo ulepszyć w swoim funkcjonowaniu.

Najistotniejsze nowości dotyczą wprowadzenia do obsługi poznaniaków tramwajów linii nr „24” oraz autobusów „91”. Od 2 marca zaczyna one kursować na trasach, łączących śródmieście z odległymi częściami miasta.

Dokończenie na str. 6

jest nadal produkowana, wypróbowywana, rozwijana”. Po wtwarzając to, co powiedział w swoim czasie w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych, podkreślił, że przygotowania te wskazują na chęć utrzymania gotowości do wojny, a więc na chęć jej wywołania. Dlatego — podkreślił papież — zwracam się do całego świata z apelem.

Kontynuując podróż po Japonii papież Jan Paweł II przybył w środę z Hiroszimy do Nagasaki. Z lotniska udał się 38-kilometrową trasą do słynnej katedry Urakami.

Świątynia ta, największa w Azji, została zbudowana w roku 1925. W czasie wybuchu bomby atomowej przed 35 laty została zniszczona. Odbudowano ją po wojnie. Papież odprawił tu dwa i półgodzinne msze.

ODGŁOSY

Polski temat

To zrozumiałe, że w związku z przebiegiem obrad XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego świat zajmuje się przede wszystkim radzieckimi propozycjami zgłoszonymi z myślą o zapewnieniu pokoju. Ale też widoczne jest, iż pośród wielu innych spraw szerokie zainteresowanie budzi temat polski. Właśnie w kontekście innych kwestii międzynarodowych.

Po przemówieniach moskiewskich Leonida Breżniewa i Stanisława Kani, po świątecznych nie reakcjach raz jeszcze widać, że nie tylko my sami troskamy się o to, by socjalistyczna odnowa powiodła się nam zgodnie z najlepszymi robotniczymi intencjami. Bo — nie popadając w megalomanię — Polska jest zbyt ważnym członkiem wspólnoty socjalistycznej a jednocześnie na tyle istotnym politycznym i ekonomicznym czynnikiem w państwie europejskim, by stan naszych spraw nie mógł nie interesować nie tylko naszych sąsiadów i ideowych sojuszników.

W tym kontekście ważkiego znaczenia nabiera stwierdzenie sekretarza generalnego KC KPZR w referacie zjazdowym o poparciu dla socjalistycznej Polski: „komuniści polscy, polska klasa robotnicza mogą absolutnie polegać na swych przyjaciółach i sojusznikach; socjalistycznej Polsce, bratniej Polsce nie opuścimy w biedzie i nie damy jej skrzywdzić!”.

Myślę, że niejako rozwinięciem tej myśli jest przypomnienie w przemówieniu moskiewskim Stanisława Kani słów Leonida Breżniewa wypowiedzianych wprawdzie w innych okolicznościach, ale także z intencją umocnienia podstaw stosunków radziecko-polskich: „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, państwo radzieckie zawsze szczerze pragnęły, aby Polska była silnym, niezależnym i demokratycznym państwem”.

Istotne teraz jest, że chcemy, by takimi kierunkami prowadziły drogi naszej socjalistycznej odnowy. I takie właśnie są ważne akcenty polskiego tematu podczas obrad XXVI Zjazdu KPZR.

TADEUSZ KACZMAREK

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim fundamentalnymi zasadami polityki Polski

Skrot przemówienia S. Kani w Wołgogradzie

Pozwólcie, że w imieniu delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuję wszystkim mieszkańcom waszego miasta-bohatera, serdeczne pozdrowienia. Jesteśmy ogromnie radzi, że nasza delegacja może dziś, w dniach XXVI Zjazdu KPZR, spotkać się właśnie z wami i właśnie tutaj w mieście, które żołnierzy radzieckich w wielkiej wojnie narodowej okrył nieśmiertelną chwałą.

Gorąco pozdrawiamy załogę słynnej Fabryki Traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego, która dzisiaj chlubi się wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi, a w czasie wojny tutaj właśnie zapisane zostały najpiękniejsze karty frontowego męstwa.

Nasz kraj, Polska, ma szczególne powody, by w pełni poprzeć wysunięte na XXVI Zjeździe KPZR przez towarzysza Leonida Breżniewa nowe pokojowe propozycje. Dotyczą one najistotniejszych problemów naszych czasów, zahamowania wyścigu zbrojeń, rozbrojenia i przywrócenia dialogu w rozwiązywaniu międzynarodowych spraw. Raz jeszcze KPZR potwierdziła swą niezłomną wolę kontynuacji leninowskiej polityki pokoju, polityki której celem jest zapewnienie światu sprawiedliwego i równoprawnego rozwoju.

Tutaj, na brzegu Wołgi, na ulicach, a właściwie wśród ruin waszego miasta decydował się przed 38 laty los ludzkości.

To właśnie krew synów i córek narodów Związku Radzieckiego przelana pod Stalinem, żołnierzy polskich i radzieckich, walczących razem na polach bitew pod Le-

nino i w Darnicy, nad Bugiem i Wisłą, pod Warszawą i na Wale Pomorskim, nad Odrą i Nysą Łużycką, pod Dreznem i Pragę, w Berlinie i nad Łabą stała się najmocniejszym spoiwem naszej przyjaźni, jej moralnym kapitałem, legła u podstaw sojuszu i przyczyną do szczytów państw i narodów. Godzi się o tym przypomnieć w 63 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, kiedy składamy hołd jej bohaterom.

Naród polski nigdy nie zapomni, iż na naszej ziemi poległo ponad 600 000 żołnierzy Armii Radzieckiej, a sojusz i przyjaźń z Krajem Rad umocniły Polskę powrót na stare, piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Tu, w Wołgogradzie wracamy z wdzięczną pamięcią do tamtych dni, do żołnierzy i dowódców Czerwonej Armii, którzy wyzwolili Polskę spod hitlerowskiej okupacji.

Wśród nich był wybitny żołnierz tej wojny Leonid Breżniew, marszałek Związku Radzieckiego, sekretarz generalny KC KPZR. Nie zapomniemy pomocy, jakiej udzielił nam narodził Związek Radziecki w trudnych latach powojennej odbudowy kraju.

Mówiliśmy to zawsze i powtarzamy dziś, w niezwykle trudnej i skomplikowanej sytuacji naszego kraju: sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, nasz udział w socjalistycznej wspólnocie, wierność socjalistycznym zasadom ustrojowym są niepodważalnym fundamentem polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego ludowego państwa. Wynika to za-

również z historycznych doświadczeń naszego narodu, jak i z jego najgłębiej pojętych interesów.

Dzień dzisiejszy Wołgogradu jest godny jego bohaterskiej przeszłości. Jesteśmy tu bardzo krótko, ale nawet pierwszy kontakt z waszym miastem robi wielkie wrażenie.

Jak dobrze wiecie, Polska Ludowa w ciągu 36 lat budownictwa socjalizmu ma wielkie osiągnięcia i nasza partia wiele zrobiła, aby wydzwignąć nasz kraj ze zniszczeń wojennych, z biedy i zacofania, aby zbudować nowoczesne, socjalistyczne państwo. Nasze doświadczenie potwierdza, iż droga do socjalizmu to najlepsza i najpewniejsza droga rozwojowa, jedynie zgodna z interesami ludzi pracy.

Podjęliśmy obecnie i prowadzimy wielką pracę nad umocnieniem naszej partii, hartu i bojowości jej szeregów, nad przywróceniem w pełni i wszędzie leninowskich norm i zasad życia partyjnego. Pracujemy nad powstrzymaniem pogarszania się sytuacji gospodarczej i przywróceniem równowagi ekonomicznej. Umocniamy nasze państwo, auto rytet organów władzy ludowej. Kierownictwo rządu zostało powierzone członkowi Biura Politycznego KC naszej partii, uczestnikowi wielkiej wojny wyzwolitej, żołnierzowi i Armii Wojska Polskiego, generałowi armii Wojska Armii Józefowi Józefowi.

Stoją przed nami trudne zadania, toczymy walkę z wrogami socjalizmu. Jesteśmy pewni, że stojąc twardo na

gruncie zasad socjalizmu, zasad naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii, utrwalając więzi z klasą robotniczą i narodem, stosując w praktyce kierunek na rozwój demokracji socjalistycznej pokonamy trudności, wyprzedzimy Polskę ponownie na drogę normalnego, socjalistycznego rozwoju.

Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie i wszechstronne poparcie, jakie otrzymujemy od Związku Radzieckiego, od jego komunistycznej partii. Widzimy w tym jeszcze jedno potwierdzenie siły naszej jedności, naszego sojuszu, naszej przyjaźni. Współpraca polsko-radziecka w obecnych czasach ogarnia wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego. Stanowi ona niezwykle doniosły czynnik rozwoju Polski, bezpieczeństwa obu naszych krajów, pokoju w Europie.

Nasz sojusz i nasza przyjaźń sprawdziły się wielokrotnie w normalnym, ustabilizowanym rozwoju i w próbach najtrudniejszych, sprawdzają się one dziś.

Nasza partia i wszystkie patriotyczne siły narodu polskiego, które skupiają się w froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności stoją dziś na straży sojuszu polsko-radzieckiego, przyjaźni polsko-radzieckiej. Sojusz ten i przyjaźń stanowią fundament naszej polityki zagranicznej, wynikają zarówno ze szlachetnych idei internacjonalizmu proletariackiego, jak i z najlepiej patriotycznie rozumianych interesów narodu polskiego. Są to zasady trwałe i nienaruszalne.

Ustalono tworzywo na pomnik Poznańskiego Czerwca 1956

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem Roma Brandstaettera obradował wczoraj Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. W obradach uczestniczyli autor projektu rzeźby „Jedność”, artysta rzeźbiarz Adam Graczyk oraz twórca projektu urbanistycznego pomnika, architekt Włodzisław Woźniakowski.

Jak już informowaliśmy, pomnik „Jedność” wysokości 21 metrów, a przedstawiający dwa idące krzyżem połączone wspólnym ramieniem oraz orła, stanie w rejonie placu Mickiewicza, na wysokości gazonu kwietnego, na niewielkim wzniesieniu od strony zarnku.

Wczoraj Komitet podjął, po bardzo ożywionej dyskusji, ważną decyzję — pomnik wykonany zostanie ze stalowej blachy platerowanej. Stalową konstrukcję pomnika wykonają Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Detale rzeźbiarskie — odlewy głowicy orła, wieżów na belce poprzecznej, płaskorzeźby i literne wykonać będą w staliwie nierdzewnym najprawdopodobniej Poznańskie Zakłady Metalurgiczne „Pomet”.

Czasu pozostało niewiele, raptem 4 miesiące — bo pomnik musi — jak to podkreślił podczas wczorajszych obrad Społeczny Komitet — nie odwołalnie być odsłonięty w 25 rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956, 28 czerwca 1981 roku. (bran)

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I
5, 14, 15, 18, 27LOSOWANIE II
3, 6, 9, 16, 30

Końcówka band. 8003.

„Ekspres-Lotek”

1, 23, 35, 37, 42

W Hiszpanii po próbie zamachu

Aresztowania dowódców wojskowych

(PAP) Dwóch generałów od sunietych od stanowisk oraz dziesięciu dowódców wojskowych w areszcie — to bilans strat w szeregach zamachowców, którzy zamierzali przejąć władzę w Hiszpanii. Aresztowano m. in. dowódcę okręgu wojskowego z Walencji, gen. por. Jaimego Milansa del Boscha, który podczas wojny domowej uczestniczył w obronie Alcazaru w Toledo jako wierny żołnierz generała Franco. Pod czas II wojny światowej uczestniczył w hitlerowskiej kam-

panii na froncie wschodnim. W ostatnim okresie — prócz swoich obowiązków związanych z funkcją wojskową, pełnił również obowiązki członka Rady Redakcyjnej pisma „El Alcazar”, które jest organem frankistów i które uchodzi za jeden z najbardziej reakcyjnych tytułów w Europie.

Aresztowano również ppłk. Antonia Tejero Moline, funkcjonariusza Guardia Civil, który w swej karierze karany był kilkakrotnie za niesubordynację.

Problemy osób niepełnosprawnych

(PAP) W Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie zebrał się wczoraj na plenarnym posiedzeniu Polski Komitet Międzynarodowego Roku Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych.

Na wstępie obrad odczytano list przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, skierowany do komitetu, w którym zwraca uwagę, że inicjatywa ONZ zwrócenia szczególnej uwagi w roku 1981 na los inwalidów i osób niepełnosprawnych — powinna przyczynić się do jak najszerszego upowszechnienia świadomości o zasięgu i rosnącym wciąż znaczeniu tego problemu. W imieniu najwyższych władz PRL przewodniczący Rady Państwa wyraził głębokie uznanie i szacunek ludziom do breg woli, którzy w naszym kraju od wielu lat dążą do wzmocnienia wysiłków do zapobiegania kalectwu oraz zapewnienia osobom niepełnosprawnym uczestnictwa w życiu społeczeństwa.

Zakończenie rozmów francuskiego ministra w USA

(PAP) Francuski minister spraw zagranicznych Jean Francois - Poncet przebywający od poniedziałku z wizytą oficjalną w USA, zakończył 25 bm. oficjalne rozmowy z nowym rządem amerykańskim. Tego dnia spotkał się też w Białym Domu z prezydentem Ronaldem Reaganem. W czasie spotkania z szefem Białego Domu Francois-Poncet poruszył problem dialogu Północ — Południe. Próbował on przekonać prezydenta USA o konieczności udziału Stanów Zjednoczonych w „szczytach” państw uczestniczących w dialogu. Szczyt ten może odbyć się na początku lata br.

W otoczeniu francuskiego ministra przeważał nastrój zadowolenia, iż USA zamierzają dopuścić swych europejskich sojuszników w większym stopniu do wypracowania zasad polityki zagranicznej, a równocześnie złożyć na nich większą niż do tej pory odpowiedzialność zwłaszcza w dziedzinie obrony.

Spotkanie K. Barcikowskiego z Radą Klubu „Kuźnica”

(PAP) Rozgłaszając dominuje nad analizą, ale to nie będzie stan wieczny. W tej chwili ścierają się różne tendencje — często skrajne. Byłoby źle, gdyby przyjęły formę ruchu odsłonekowego. Dziś nie chodzi o piękne schematy, ale o realne możliwości. Nie może istnieć partia bez kierownictwa politycznego, ale i kierownictwo polityczne nie może istnieć bez partii. Są cztery zasadnicze składniki odnowy: po pierwsze — rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej i właściwe ustawienie centralizmu demokratycznego. Po drugie — samostanowienie państwa nie może być zbieżnym z rarchizowanym układem kierowanym przez zawieszoną w

próżni władzę. Po trzecie — reforma gospodarcza; sytuacja w kraju jest niezwykle trudna, społeczeństwo wciąż nie ma świadomości tego. Ostatnim ze składników jest odnowa moralna, która nie powinna wniknąć tylko w kręgi wyższych stanowisk urzędniczych.

Powysze sformułowania — to konkluzja ze spotkania, jakie na temat aktualnych problemów partii odbyło się 25 bm. w Klubie Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica” w Krakowie. Uczestniczyli w nim: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i Rada Klubu.

L. Calvo Sotelo premierem

(PAP) W środę parlament hiszpański zatwierdził Leopolda Calvo Sotelo jako nowego premiera. Opowiedziało się za nim 186 deputowanych na 350.

Większość absolutna wynosi 176 głosów.

Investytura Calvo Sotelo odbyła się w dwa dni po nieudanej próbie zamachu stanu, podjętej przez ppłk. Antonio Tejero.

KRONIKA DNIA

„ZWIĄZEK ZAWODOWY DYREKTORÓW” W POZNANIU

(Inf. wł.) W Poznaniu rozpoczął działalność regionalny Komitet Założycielski Związku Kadry Kierowniczej jednostek gospodarki uspołecznionej. Ten ogólnopolski związek zawodowy został zarejestrowany w połowie grudnia ubr. Ma skupiać kierowników jednostek gospodarki uspołecznionej, ich zastępców oraz osoby pełniące odpowiadające im funkcje.

Podczas pierwszego spotkania informacyjnego w poznańskim Domu Techniki, funkcję przewodniczącego komitetu założycielskiego (obejmującego województwo poznańskie) powierzono Ryszardowi Tasiemskiemu, dyrektorowi ekonomicznemu Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwanych.

Do 10 marca przyjmowane są deklaracje członkowskie, bo w końcu marca odbędzie się zebranie organizacyjne połączone z wyborami zarządu regionalnego. (bej)

Obradowała Rada Naczelna ZHP

(PAP) W Warszawie kontynuowała wczoraj obrady Rada Naczelna Związku Harcerstwa Polskiego. Toczyła się dyskusja nad projektem nowego statutu związku, który rekomendowany ma być delegatom na VII Zjeździe ZHP.

W projekcie tego dokumentu podkreśla się m. in. zasady samostanowienia organizacji harcerskiej i dobrowolności członkostwa, ponadto zawarto sformułowania służące podniesieniu rangi funkcji instruktora ZHP, demokratyzacji życia wewnątrzorganizacyjnego, umocnienia roli organów społecznych i kontrolnych.

telefony donoszą...

● Tragiczny wypadek zdarzył się w środę w jednym z domów w Sypniewie w województwie pilskim. Uległ tam śmiertelnemu zacczeniu 26-letnia kobieta i jej 6-letni syn, natomiast jej mąż i 3-letnia córka zostali przewiezieni do szpitala.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez motorowozystę, doprowadziło na ul. 3 Syczeńnia w Nowym Tomyślu (Poznańskie), do zderzenia się jego pojazdu z motocyklistą. Motorowozysta została przewieziona do szpitala.

● W Górkach w pobliżu Wągrowca znaleziono na przejeździe kolejowym zwłoki mężczyzny o nie ustalonej dotąd tożsamości. Jak wynika z dochodzeń funkcjonariuszy MO, najeżdżał na niego pociąg relacji Poznań — Wągrowiec.

● Na skrzyżowaniu ul. Kaliskiej z obwodnicą w Turku, odnotowano obrażenia mężczyzny. Został on potrącony przez samochód, gdy wszedł nagle na jezdnię.

● Podobny wypadek zdarzył się również w Koninie na ul. Poznańskiej, z tym, że tutaj została raniona kobieta.

● W Kole doszło podczas cofania ciągnika do zderzenia się z samochodem osobowym. Tym razem obyło się bez ofiar w ludziach. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 1 stopień, w Pile 0 stopień; ciśnienie 1016 hPa czyli 761,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Dyskutując o reformie gospodarki

Przeszkadzanie innowacjom

Wśród potoku dobrych rad o tym jak dojść do tego — jak niektórzy mówią — żeby Polska dorównała Japonii, prawie nikt nie mówi o postępie technicznym. A tymczasem właśnie on może ułatwić pokonanie doraźnych problemów społeczno-gospodarczych skuteczniej niż wiele innych poczynani.

Nikt nie kwestionuje potrzeby demokracji i praworządności, ale niewiele da się osiągnąć, jeśli gospodarka wciąż produkować będzie drogo, mało i przestarzałe. Bez gospodarności i ustanowienia mechanizmów chłonności na innowacje nie da się osiągnąć nawet najślusniejszych celów.

W świadomości wielu osób, postęp naukowo-techniczny łączy się z inwestycjami, nowymi halami, kosztownymi licencjami i supernowoczesnymi maszynami. Bo taki model wyłansowano w latach siedemdziesiątych, zapominając, że postęp techniczny polega na ulepszeniu i rozwoju istniejących wyrobów oraz metod i procesów produkcyjnych. Zawsze powinien oznaczać obniżenie kosztów produkcji przy możliwie jak najniższych nakładach. Ale w obowiązującym u nas systemie ekonomicznofinansowym postęp techniczny działa na szkodę załóg, ponieważ premia i nagrody otrzymuje się za zwiększanie... marnotrawstwa materiałów, surowców, energii i paliw. Nic więc dziwnego, że jest eliminowanych dziesiątkami sprzeżonych z sobą przepisów. Nawet wybitni wynalazcy dostrzegali, że łatwiej za parę złotych wykraść „Totku” milion złotych niż zarobić kilka złotych, gdy chce się gospodarce przysporzyć parę milionów. Dlatego w ostatnich latach maleje liczba zgłaszanych projektów wynalazczych, choć twórców oryginalnych rozwiązań nam nie brakuje.

Padają tu i ówdzie pytania: dlaczego w innych krajach opłaca się modernizować gospodarkę, zmieniać procesy technologiczne, kupować i sprzedawać licencje, czasem wręcz tworzyć nowe przedsiębiorstwa dla jednego wynalazcu? Odpowiedzią mogłaby być lista czynników utrudniających czy wręcz uniemożliwiających u nas wdrożenie innowacji do praktyki. Wspomniamy o niektórych: brak bodźców ekonomicznych, ogromna liczba

antybodźców w systemach rozliczeń przedsiębiorstw, rozliczanie zakładów w ramach sztywnych pionowych struktur resortowych, co uniemożliwia podejmowanie przedsięwzięć interdyscyplinarnych, brak specjalistów z zakresu problematyki wdrożeniowej oraz prostych logicznych przepisów prawnych. Dodajmy do tego oderwanie tematyki prac naukowo-badawczych od najważniejszych problemów technicznych i technologicznych zakładów produkcyjnych, wadliwe zasady wyceń prac badawczych oraz trudności w tworzeniu mieszanych zespołów badawczo-wdrożeniowych.

Na ogół są środki finansowe na prace badawcze, choćby w ramach tak zwanych problemów węzłowych, ale brakuje ich zawsze na wdrożenie gotowych rozwiązań.

Nie są to nowe spostrzeżenia. Wciąż jednak są to problemy nierozwiązane, mimo wielu deklaracji, a nawet ustaw czy uchwał. Mamy z nimi do czynienia u prognozy reformy gospodarki. Smutne, że przedstawione do dyskusji założenia reformy marginalizują praktykę naukowo-techniczną, skoro w jednym z punktów czytamy: „konieczne są preferencje dla postępu technicznego, tym materiałem gospodarczym”. To znów slogan, do którego nie zobowiązują.

Wydaje się, że autorzy projektu reformy założyli automatyczne rozwiązanie problemów postępu technicznego z chwilą ukształtowania sprawnego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw. Są to naiwne oczekiwania. Reforma musi stworzyć rzeczywiste warunki popytu na innowacje. Bez tego nie zrobimy ani pół kroku naprzód, za to ciągle resorty będą wyciągać ręce po licencje, inwestycje i pieniądze.

Wcale nie marginalizują sprawą jest finansowanie wdrożeń i postępu technicznego. Środków może nie być zbyt wiele, ale w dodatku są one źle wykorzystywane. Dopóki za unowocześnianie techniki odpowiadać będą tylko resorty, dopóty interes gospodarki narodowej będzie na dalszym planie. Jeśli jakiś wynalazek udaje się wdrożyć, to tylko w jednym resorcie, ponieważ „za swoje” pieniądze nie są one zainteresowane róż-

wojem produkcji na potrzeby innych branż. Nie sięgają daleko w poznańskim „Posteozie” można znaleźć dziesiątki wynalazków, które udało się „wcisnąć” tylko jednemu resortowi, bo w innym obowiązują zupełnie inne przepisy. To z powodu resortowych barier nie wykorzystujemy naszych osiągnięć w obróbcę plastyczną, nie mamy pras Marciniaka, walców korbowych kutych metodą Ruta, czy choćby słynnych ostatnio minikomputerów Karpińskiego.

Rolę „strażnika efektywności” powinien obecnie — gdy nie istnieje Komitet Nauki i Techniki — pełnić bank, który obraca państwowymi i społecznymi złotówkami, a jednocześnie najpewniej kontroluje gospodarke przedsiębiorstw. Niestety, jego głos rzadko brany jest pod uwagę.

Działalność innowacyjna, że by się powiedziało, musi być wspólna dla całej gospodarki i w swej istocie silnie z nią związana, toteż nie mogą jej regulować odmienne prawa, przepisy i możliwości finansowe poszczególnych resortów. Potrzeba istnienia u nas jednego organu zainteresowanego przysparzaniem całej gospodarce korzyści z postępu technicznego, wynika też z braku czynników, które tak skutecznie wymuszają postęp naukowo-techniczny w innych krajach, głównie kapitalistycznych. Myślę tutaj o konkurencji oraz prawie podaży i popytu, których chyba szybko nie doczekamy się.

Z tej racji wręcz niezbędne jest stworzenie mechanizmów proinnowacyjnych, które spowodują otwarcie drzwi zatrzymanych przez biurokrację przed postępem technicznym. Kregosłupem tych mechanizmów muszą być proste przepisy i łatwo dostępne bodźce ekonomiczne obowiązujące w całej gospodarce. Jeśli nie, to po nowych torach zreformowanego systemu ekonomicznego nie będzie mógł się poruszać postęp techniczny. A bez niego, znów przyjdzie nam pomyśleć o kolejnej reformie. Sięgnijmy więc po wzory węgierskie, japońskie, gdzie chłonność na innowacje jest wręcz chorobliwa. Dobrze jednak służy zdrowiu gospodarki.

JANUSZ BEKAS



Rozsiewanie nawozów

W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kiskowie (Poznańskie) przygotowano do prac polowych. Na zdjęciu: podczas przygotowywania nawozów sztucznych do rozsiewania.

Fot. — R. Królak

Do redakcji przyszedł rolnik, położył na biurku teczkę, wypełnioną korespondencją i zapytał:

— Czy gospodarz jest od tego, żeby produkować żywność, czy żeby pisać listy i odwołać do różnych urzędów?

Ponieważ pytanie było retoryczne, bo trudno mieć wątpliwości co do prawdziwego powołania rolnika, przedstawił pismo owoce ubocznej działalności, „pisarskiej”, z pewnością ważącej na jego pracy za wodowej: korespondencję kursującą między wspomnianym rolnikiem, Czesławem Chudzińskim z Dopiewa a Urzędem Gminy, Wojewódzkim Związkiem Hodowców Owiec, Bankiem Spółdzielczym, Okręgowym Przedsiębiorstwem Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, Wojewódzkim Zarządem Inwestycji Rolniczych, Wydziałem Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych.

Choć korespondencja ta rozwija się już od ponad roku, chociaż rolnik uruchomił w ważnej dla siebie sprawie tyle instytucji i przedsiębiorstw, odpowiedź na jego listy nie zadowalała go. Bo są negatywne. Gdyby jednak spojrzeć na sprawę nie tylko pod kątem (nie zawsze elastycznych) przepisów, być może, odpowiedź byłaby inna...

Czesław Chudziński, rolnik z Dopiewa w województwie poznańskim, od kilku lat w swoim 25-hektarowym gospodarstwie specjalizuje się w hodowlie owiec. Ze starych, prowizorycznych owczarni w latach 1977/78 sprzedał państwu produkcję wartości prawie 800 000 złotych. Ma serce do tej hodowli, postanowił więc ją rozwinąć, zawierając z OPOZ umowę na dostawę skopków eksportowych i maciorek hodowlanych. Warunkiem pomysłowego rozwoju hodowli był jednak postawienie nowej, jak to się mówi — z prawdziwego zdarzenia — owczarni. Na ten cel wziął rolnik 1 200 000 złotych kredytu bankowego. W ciągu dwóch lat

Bez „centrali” nie można?

Co dla kogo typowe

stanął budynek 15x50 m, z za plecami paszowym, pomieszczeniami pomocniczymi. Wartość produkcji owczarskiej w nowych warunkach w roku 1979 przekroczyła 1 100 000 złotych.

Nowoczesna owczarnia wzbudziła zainteresowanie nie tylko sąsiadów. Do zagrody Chudzińskich zawitała telewizja, obiekt pokazywano w programie ogólnopolskim, chwalono jego rozwiązanie, funkcjonalność. Przyjechała go zobaczyć wycieczka rolników indywidualnych z Toruńskiego, a potem uczestnicy Krajowego Konkursu Strzyży Owiec w Poznaniu.

Radość rolnika przyćmiewa fakt, iż odmówiono mu prawa do umorzenia części pożyczki z Banku Spółdzielczego w Dopiewie. Powód: obiekt nie był zbudowany według typowych projektów katalogowych, lecz według projektu indywidualnego, a w takim przypadku żadne ulgi nie przysługują.

— To prawda — mówi rolnik. — Projekt jest mojego pomysłu, ale sporządzony przez fachowca, człowieka z uprawieniami; został zatwierdzony przez odpowiednią jednostkę Urzędu Gminy i Urzędu Wojewódzkiego. Chciałem mieć obiekt na 200 owczych matek. Uważam, że typowe projekty nie są wygodne i wymagają usprawnienia. Jeżeli mój projekt zdał egzamin, to dlaczego zostałem pozbawiony przywileju do umorzenia kredytu? Czy nie słuszniejsze byłoby wprowadzić mój projekt do zestawu rozwiązań typowych?

Podziela to zdanie Wojewódzki Związek Hodowców Owiec, dodając, że kwalifikują do tego owczarnie jej funkcjonalność i warunki zdrowotne. WZHO zaproponował zlustrowanie jej przez komisję, powołaną przez Urząd Woje-

wódzki „w celu wprowadzenia obiektu do katalogu budynków typowych woj. poznańskiego”.

W sierpniu ubr. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych pismo podobnej treści skierował do Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych: „Obiekt jest budynkiem nowoczesnym, w pełni przydatnym do produkcji owczarskiej, z możliwością zwiększenia jego powierzchni przez dobudowanie dalszych segmentów, co umożliwiłoby zastosowanie go w produkcji wielkotowarowej”.

WZIR pismem z października ubr. nie uznał zestawu projektów owczarni, jako nadających się do powielania, chociaż stwierdza, że „spełnia wymagania użytkownika w warunkach określonych istniejącą zagrodą”. Urząd Wojewódzki — Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa odpowiedział zaś, iż „załatwienie skargi uzależnione jest od uzyskania dodatkowych wyjaśnień ze szczebla centralnego, po uzyskaniu których, skarga będzie rozpatrzona”.

I tak przyszedł rok 1981, a rolnik z Dopiewa nic nie wie, jak ustosunkował się do jego sprawy „szczebel centralny”, który zna ją tylko z korespondencji i może decydować za biurka. Rygorystyczne przepisy ogórne krepują inicjatywę władz lokalnych, które za zwyczaj mają lepsze rozeznanie sytuacji. Jeżeli owczarnia wzbudziła takie zainteresowanie fachowców, zyskała ich uznanie, daje dobre wyniki, to co właściwie stoi na przeszkodzie zaakceptowaniu nowego projektu?

Cała ta „kołomyjka” wyda-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

CZARNO BIAŁYM NA

Jako obywatel powinienem mieć prawo głosu własnych przekonań. Jako „homo politicus” muszę uwzględniać racje polityczne. Powtarzam te słowa za Stanistawem Albinowskim, w nich bowiem zawiera się istota dziennikarskiej, publicystycznej działalności — cała prawda i tylko prawda o powinnościach tych, którzy publicznie rozmawiają z czytelnikami.

Poszukiwanie złotego środka między własnymi przekonaniami i racjami politycznymi dzisiaj jest dla nas — pracowników środków masowej informacji — sprawą najtrudniejszą, lecz najbardziej konieczną. Chcielibyśmy — po latach krążeń w kieracie propagandy sukcesu i utracie społecznego prestiżu — także wyjść „na prostą”. Każdy z nas z osobna i wszyscy razem marzymy o tym, by móc spojrzeć w twarz tym, którzy nas czytają, słuchają, oglądają. Nie jest to łatwe w sytuacji niewiary w dziennikarskie słowa, będącej rezultatem ślepego do-

niedawna postuszeństwa wobec animatorów propagandy. Ludzie pamiętają i przypominają, a przede wszystkim o jej przywódcach, o rządzie — pisaliście tylko dobrze.

Wybrałem niedawno i w felietonie pt. „Strachy na Lachy” opublikowałem fragmenty doniesień zachodnioeuropejskiej prasy burżuazyjnej na temat polskiego sporu o wolne soboty. (Wiemy, jak się zakończył, nie sądzę jednak, bym wśród milionów tych, którzy wtedy tak głośno optowali za wprowadzeniem wszystkich wolnych sobót, znalazł dzisiaj wielu), którzy by teraz powtórzyli, że nas jednak na to stać. I oto udało mi się odkryć nowy rys charakteru tak zwanej społecznej opinii, a przynajmniej niektórych jej przedstawicieli.

Fakty są oczywiste — Zaczód nie tylko nas podziwia, lecz coraz częściej patrzy na nas jak na narodnikami, walczący o duże pieniądze za coraz mniejszą robotę. Po co jednak publicznie o tym mówić?! Po

co mącić stan samowielbienia i błogiego przeświadczenia o „historycznym postanowieniu”? Dali się więc słyszeć głosy oburzenia: „że jak tak można”, że „to cios poniżej pasa”, że to w najwyższym stopniu tendencyjne, że może i tak o nas pisać, lecz przecież nie tylko tak. Więc przytaczanie krytycznych głosów na łamach polskiej prasy jest zapewne szatańskim wymysłem oficjalnej propagandy, będą-

ją, nie jest oznaką pulsującej podskórnie nietolerancji? Obawiam się, że neofici mogą się stać grabarzami odnowy...

Jeden z moich kolegów powiedział na niedawnym zgromadzeniu wielkopolskich dziennikarzy: „swoją pracą winniśmy służyć czemuś, nie — komuś”. Błąd jest bledem, ktokolwiek go popełnia. Także mały błąd, bo — to się zwykle tak zaczyna: od-

wadzenie kraju do kolejnego kryzysu, lecz także — i słusznie — za opieszałość w prowadzeniu odnowy i lekceważenie (do niedawna) potężnych partnerów. Czy w tej sytuacji nowe związki zawodowe chcą, by o nich mówić tylko dobrze („zaprzestać nieuzasadnionych ataków na „Solidarność”, które ataki są uzasadnione)? Sądzę, że im również nie wyszłoby to na dobre, z czego ich przyzwyczajeni zdają sobie sprawę, przyznając publicznie, że także ten związek wzięty podlegać społecznej kontroli. Przy okazji refleksji: to prawda — o czym niedawno ktoś przypomniał — propaganda sukcesu ani się nie narodziła w latach siedemdziesiątych, ani się w nich nie skończyła.

Pamiętając o skutkach tej zgubnej anomalii, tym ważniejszą jest i jutro trzeba się wystrzegać popadania w stare schematy. Proszę ten, niestety, już się rozpoczął, także w odniesieniu do nowych związków. Znam takich, którzy wprawdzie dostrzegają w nim niepokojące objawy nieprawidłowości, lecz głoszą o tym mówić nie chcą. Jakże naiwnie i

złudniczo brzmi wyjaśnienie powodów: oni dobrze życzą temu nowemu ruchowi, który odmiemni Polskę będąc — tak mówią — niektórzy — jedyną gwarancją odnowy.

Cóż więc łatwiejszego — chciał być kochanym — niż malować laurki, na które zapotrzebowanie największe? Dziennikarzowi — przynajmniej teraz — płaci się jednak nie za to, żeby kokietował swoich czytelników. Zamiast więc pytać: jak być kochanym — zadajmy raczej pytanie: czy być kochanym? Nie — brzmi moja odpowiedź. Nie jestem tu po to, by nieustannie wprawiać kogoś w dobre samopoczucie. Nie te czasy. Tradycyjna jednostronność w ukazaniu niu czegokolwiek — „Solidarności”, partii — nie jest moim zdaniem warunkiem odzyskania wiarygodności przez środki masowej informacji. Każdy, kto chce uczestniczyć w współrzędzeniu, musi podlegać społecznej ocenie, a więc także społecznej krytyce.

ZYGMENT ROLA

*) „Głos Wielkopolski”, 26 stycznia 1981 r.

Czy być kochanym

czym kolejnym ogniem w łańcuchu kłamstw zmierzających do skompromitowania szlachetnego ruchu społecznego. Że to z pewnością symptom nadchodzącego kresu odnowy. Prasa bowiem — tak myślą niektórzy — jest dobra, prawdziwa, gdy karci partię i chwali „Solidarność”. Prasa jest zła, gdy dostrzega i jawiające się błędy w działalności „Solidarności”. A podobno jesteśmy krajem bez stosów... Czy niechęć do tych, którzy są, powinnaś upatrywać w trąpieniu nieprawidłowości, tam, gdzie się one pojawia-

przysłowiowego guziczka. Dawniej z komplemента cieszyła się władza, uznając że tylko holdy się jej należą. Kto próbował uderzać w ton krytyczny — był wrogiem władzy. Krytyka władzy — to najważniejsze tabu lat minionych. Dzisiaj można już polemizować z premierem i pierwszym sekretarzem partii (uważam — na przykład, — że nawet teraz, szczególnie na wyższych szczeblach ludzie sprawujący władzę niechętnie uczą się pokory), więcej — partia i rząd nie tylko biorą największe ciężki za dopro-

Prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów

(PAP) W Ministerstwie Komunikacji trwają prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów pasażerskich, który ma wejść w życie 31 maja br. Niestety, podróżni nie mogą spodziewać się większej poprawy w warunkach podróżowania, gdyż nowych pociągów będzie niewiele.

Na liniach międzynarodowych w okresie sezonu letniego przybędzie tylko jeden pociąg, który ma kursować dwa razy w tygodniu między Warszawą a Moskwą. Na trasach do Bułgarii i Rumunii, zwiększono jedynie liczbę wagonów. Ograniczenia ruchu turystycznego między Polską i NRD zmniejszą liczbę połączeń.

Na liniach krajowych w ruchu dalekobieżnym będą równoległe kursować pociągi wycofane z eksploatacji w ubiegłym roku, natomiast nie przewiduje się w zasadzie uruchomienia nowych połączeń. Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia to

brakiem paliwa do lokomotyw spalinowych, złym stanem torów oraz niedoborem wagonów.

Aby pasażerowie mogli lepiej planować czas podróży zostaną urealnione godziny odjazdów i przyjazdów pociągów. Oznacza to na ogół wydłużenie czasu ich jazdy. Planowano skrócenie czasu jazdy pociągów „Górniki” i „Krakus” z Katowic i Krakowa do Warszawy, dzięki wprowadzeniu ich krótszą trasą, tzn. Centralną Magistralą Kolejową. Niestety, opóźniły się prace przy wyposażeniu torów w urządzenia samoczynnej blokady. Miłośników gór zmartwi wiadomość, że pociąg „Tatry”, kursujący w sezonie między Warszawą a Zakopanem, będzie jeździł ze stolicy tylko do Krakowa. Resort komunikacji wyjaśnia te decyzje „brakiem wagonów. Co tydzień w nocy z piątku na sobotę ma kursować z Warszawy do Zakopanego pociąg pospieszny

z rezerwowanymi miejscami się spalnymi.

Przygotowywanie rozkładu jazdy pociągów podmiejskich zostało utrudnione zmiennymi decyzjami w sprawie czasu pracy. Precyzyjne przygotowanie rozkładu jazdy pociągów podmiejskich jest bardzo istotne; codziennie dojeżdża koleją do pracy około 1,8 mln osób. Dyrekcja Generalna PKP — w miarę możliwości — zamierza tak zorganizować jazdę tych pociągów, aby w określonych godzinach kursowały one cyklicznie; np. co 10 minut.

Trudno aby pasażerowie byli zadowoleni z projektu nowego rozkładu jazdy. Mimo bowiem, że zmniejszyły się przewozy towarowe i wzrosła zdolność przelotowa szlaków kolejowych, nie przewiduje się wprowadzenia dodatkowych pociągów pasażerskich, nawet na liniach zelektryfikowanych, na których przecież nie ma problemu paliwa.

Co dla kogo typowe

Dokończenie ze str 3

ła mi się szczególnie dziwna i niepotrzebna, gdy w miesięczniku Ministerstwa Rolnictwa i innych organizacji rolniczych pn. „Służba Rolna” z lutego 1980 r. przeczytałam pytania i odpowiedzi na temat umorzenia kredytów inwestycyjnych. Przytoczę je w skrócie. Pytanie: Czy uzyskanie prawa do umorzenia przez go spodarstwo wysokotowarowe (...) jest uwarunkowane realizacją inwestycji według projektu typowego? Odpowiedź: Uzyskanie prawa (...) nie jest uwarunkowane realizacją inwestycji według projektu typowego, niemniej należy dążyć do tego, aby projektowanie indywidualne nowych obiektów było stosowane w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Dalej jest mowa o wysokości umorzenia kredytów w przypadku budynków dla bydła i trzody. O owcach wprawdzie się nie wspomina w „pytaniach i odpowiedziach”, nie znaczy to chyba, że owczarnie traktuje się na innych prawach. A przecież Czesław Chudziński spełnia też wymogi odnoszące się do sprzedaży produktów rolnych.

Potrzeby inwentarskie wysoکتowarowych gospodarstw województwa poznańskiego i Wielkopolski na pewno odbiegają od potrzeb w innych regionach kraju. O tym, co dobre i pożyteczne na danym terenie powinny chyba decydować władze lokalne.

ZOFIA DOHNKE

ECHA naszych publikacji

W związku z zamieszczonym listem pt. „Samorząd bez reżyserii” (nr 30 „Głosu Wielkopolskiego” z 12. 02. 1981 r. wyd. AB i nr 32 z 16. 02. 1981 r. wyd. A) — Prezydium Rady Spółdzielni Kółek Rolniczych w Poznaniu oraz Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” przy SKR Poznań proszą o zamieszczenie naszego wspólnego stanowiska w tej sprawie:

1) List zatytułowany „Samorząd wiejski bez reżyserii” w rzeczywistości nie został podpisany przez członków Rady MZKOR w Poznaniu, ani też przez 26 osób, których nazwiska są w posiadaniu redakcji. List ten nie został przez nikogo podpisany, a został złożony przez ob. Walentego Sztudera, nie zajmującego żadnej funkcji w Miejskim Zarządzie Kółek i Organizacji Rolniczych, przy czym do listu dołączony został spis 25 nazwisk osób, które listu również nie podpisały. W tej sytuacji list ten należy traktować jako anonimowy i już z tego względu treść jego powinna podlegać wnikliwej ocenie redakcji.

2) List zawiera sprzeczności stwierdzając z jednej strony, że samorząd cechował poczucie bezkarności, a jednocześnie jego

Dlaczego brakuje klisz do zdjęć radiofotograficznych

INFORMACJA WŁASNA

Ogłoszenie zamieszczone we wtorek na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, a obwieszczenie o tym, że ze względu na ogólnopolski brak klisz zawiązała się wykonywanie małoobrazkowych profilmatycznych zdjęć radiofotograficznych, wywołało wśród czytelników wiele uwag i zastrzeżeń.

— Decyzję tę podjęliśmy z konieczności — poinformowano nas w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Brak klisz daje o sobie znać od dłuższego czasu. Do ich produkcji zabrakło jednego ze składników, sprowadzanego z zagranicy. „Stanała” na jakiś czas wytwórnia. W tej sytuacji przede wszystkim musimy myśleć o ludziach, dla których wykonanie badań jest konieczne. Stąd pierwszeństwo mają pacjenci skierowani do przświetlenia przez lekarza.

— Kłopoty mamy przede

wszystkim z kliszami do zdjęć małoobrazkowych — powiedział w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal” — Pozostałe klisze mamy — choć też nie zawsze w rozmianach najbardziej potrzebnych.

— To nie potrwa długo — uspokajano nas zarówno w Urzędzie Wojewódzkim, jak i w „Cezalu”. — Przed dwoma dniami Departament Techniki Medycznej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej powiadomił, że do kraju „jedzie” „transport klisz. Być może dotrą w najbliższych dniach — warszawska centrala „Cezalu” spodziewa się, że nastąpi to w pierwszych dniach marca. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć autorytatywnie, czy tych klisz będzie pod dostatkiem, czy mimo wszystko będzie je trzeba dzielić. Przy najmniej na razie, dopóki znów nie będzie się produkować w dostatecznej ilości klisz krajowych. (len)

Optymizm przed „Wiosną - 81”

INFORMACJA WŁASNA

Pisałmy niedawno w „Głosie” o kłopotach z kupnem proszków do prania. Przy tej okazji poruszony został temat od kilku lat nurtujący handel. Mianowicie — uprzywilejowanie niektórych miast w podziale towarów, których nie ma pod dostatkiem. Owo bogactwo się jednych kosztem drugich, na szczęście, przechodzi do historii. Nastąpić ma bowiem wkrótce powrót do sprawiedliwego dystrybucyjnego — co zostanie w kraju wyprodukowane i z zagranicy sprowadzone.

Napawa ta zapowiedź optymizmem mieszkańców dotychczas poszkodowanych regionów. Zwłaszcza przed krajowymi giełdami towarowymi „Wiosna-81”, które tradycyjnie w

marcu (tym razem od 16 do 20) odbędą się w Poznaniu na terenie MTP. Impreza ta zadecyduje o zaopatrzeniu sklepów w wiele towarów przemysłowych. Nie mamy ich obecnie — podobnie jak żywnościowych — pod dostatkiem. Dlatego właśnie giełdy, a nie ciche umowy lub polecenia „z góry”, zapewnią nam równomierne i sprawiedliwe zaopatrzenie wszystkich województw. Handel będzie musiał podporządkować się rozdzielnikom centralnie ustalonym, nie spuści jednak zapewne z tonu w rozmowach z producentami. Rozumiejąc trudności przemysłu, nie będzie mógł wszakże zapomnieć o potrzebach i oczekiwaniach społeczeństwa. (plik)

Jeszcze raz w sprawie samorządu bez reżyserii

początku samorząd ten traktował jak „zamach na suwerena” z drugiej zaś określa, że samorząd ten traktowano jako głuchych i ślepych wykonawców. Ta sprzeczność także winna podlegać ocenie redakcji niezależnie od tego, że oba te zarzuty mijają się z prawdą. W rzeczywistości bowiem Rada Spółdzielni i jej Prezydium w czasach, które temu nie sprzyjały, została wybrana w demokratycznych i liczących nie skrupulatnych wyborach, zaś zasada pracowności stanowiła i stanowi nadal ważną wytyczną jej działania. Odmienne natomiast — w czasie bardzo sprzyjającym samorządności — obrady Miejskiego Zjazdu Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych cechowała apodyktyczność akklamacji, co doprowadziło do podjęcia niektórych uchwał niezgodnych z obowiązującymi przepisami i zasadami demokracji. Na tym też zarzuty wobec Rady czy zaręki Spółdzielni określające ich jako ludzi skrupulatnych, są krzywdzące i noszą cechy znieważenia.

3) Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Poznaniu obejmująca czelność w m. Poznań, Luboń, gminy Czerwonak i Suchy Las istnieje

do dziś i nie nie wskazuje na to, by miała ulec likwidacji. Pomimo kosztów na administrację i lokalne — nie w wysokości 3 mln zł — ale w rzeczywistości 2,1 mln zł — Spółdzielnia należy do przodujących w Poznaniu, wykazując co roku zysk. Za rok 1980 wyniósł on 5,5 mln zł.

Nie ustosunkowując się do powzięcia przy KR-ach zakładów usług mechanicznych, pragniemy zauważyć, że nikt nie pokusił się o zanalizowanie, jakie koszty będą z tym związane i czy przyniesie to zyski czy straty w tych warunkach z uwagi na nieprawdę, krzywdzącą, anonimową i znieważającą treść listu „Samorząd wiejski bez reżyserii”. Prezydium Rady i Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” Spółdzielni Kółek Rolniczych w Poznaniu proszą o zamieszczenie powyższego pisma na łamach „Głosu”, ponieważ próby rozrabiania godzą w zasady demokracji i odnowy samorządności wiejskiej.

A. DZIEKOŃSKI
Z upoważnienia Prezydium Rady Przewodniczący Rady SKR

Z. WOJCIECHOWSKI
Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”

SPORT-SPORT-SPORT

Rozstrzygająca faza rozgrywek koszykarek

O medal i o byt

Bieżących rozgrywek ligowych w koszykówce kobiet sympatycy tej dyscypliny oczekiwali z większym niż zwykle zainteresowaniem. Krótko przed rozpoczęciem zmagania o prymat w kraju, reprezentacja narodowa koszykarek odniosła ogromny sukces zdobywając wicemistrzostwo Europy. Na imprezie tej nasze zawodniczki prezentowały bardzo dobrą grę. Liczono więc, że i spotkania ligowe toczyły się będą na wyższym niż normalnie poziomie. Ci co śledzili przebieg zakończonych w niedzielę pierwszej części ligowego sezonu, nie zawiedli się. Wiele było pojedynków stojących na dobrym poziomie, prawie w każdym zespole walczyły z ogromną ambicją, często rozstrzygnięcia padały w dramatycznych końcówkach, co zawsze dostarczało najwięcej emocji.

Wyniki tzw. wstępnej rundy są znane. Cztery zespoły, wśród których znalazł się również Lech walczyć będą o medale. Stawką dla sześciu pozostałych drużyn będzie uratowanie ligowego bytu. W tym gronie znajdują się koszykarki AZS.

Lechitki swoją wysoką pozycję wywalczyły — jak najbardziej zasłużenie. Być może do robek tej drużyny byłyby jeszcze bardziej okazałe, gdyby trener Kazimierz Lewandowski mógł przez cały czas korzystać ze wszystkich swoich zawodniczek. Tak jednak nie było. Kolejarki rozpoczęły sezon bez kontuzjowanych Lubczyk i Stężyckiej, a w końcowych meczach rundy przyszedł im grać ponownie bez Stężyckiej, a także Barańskiej i Tylkowskiej. Si-

kiwać od akademikzek znaczenie skuteczniejszej postawy niż ta, którą zaprezentowały w dotychczasowych występach ligowych.

Niestety już po pierwszych meczach okazało się, że o innego możliwości zawodniczek, a co innego ich aktualna dyspozycja. Znużona nieco trudnym sezonem Komorowska nie we wszystkich meczach prezentowała dyspozycję jakiej należałoby od niej oczekiwać. Długa przerwa w grze negatywnie wpłynęła na formę Grzeszyk, Kamińska z nielicznymi wyjątkami wciąż nie prezentuje gdy do jakiej przedstawiają ją warunki fizyczne i włożony w treningi wysiłek. Pechowy sezon ma borykająca się z kontuzjami Kubiak. To wszystko złożyło się na nadspodziewanie słabą pozycję akademikzek.

Już w sobotę turniejem w Krakowie rozpoczęła one walkę o obronę ligowego bytu. Nie będzie to zadanie łatwe. W ubiegłym roku obserwowaliśmy większość turniejów dla drużyn zagrożonych degradacją. Toczy się one w bardzo nerwowej atmosferze, a końcowe mecze przynoszą niekiedy zaskakujące rezultaty. Sukcesy odnoszą zespoły nie tylko dobrze przygotowujące fizycznie ale i dysponujące odpornością psychiczną. Na tych turniejach (każda drużyna rozegra 15 meczów) można dużo zyskać, ale też i wiele stracić. W każdym spotkaniu walczyć trzeba z maksymalnym zaangażowaniem. Stawka jest bowiem wysoka — przedłużenie pierwszoligowej egzystencji.

WIESŁAW LUCZAK

Sukces W. Fibaka

(PAP) W Genui rozpoczął się turniej tenisowy — memoriał Bitti-Bergamo, byłego kapitana daviscupowej reprezentacji Włoch. W pierwszej swej grze Wojciech Fibak wygrał z Gianni Occhipio 6:4, 5:7, 6:4.

Tenis stołowy

Polacy znów w superlidze

(PAP) W rozegranym awansowym meczu I ligi europejskiej tenisa stołowego, decydującym o awansie do superligi, Polska pokonała Finlandię 6:1.

Wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu Polacy): Grubba — Jokinen 19:21, 21:13, 21:14; Kucharski — Autio 21:19, 21:14; Sikora — Grefberg 16:21, 21:18, 12:21; Kucharski, Grubba — Jokinen, Autio 21:15, 21:15; Kucharski, Szatko — Jokinen, Grefberg 21:18, 21:17; Grubba — Autio 23:21, 21:6; Kucharski — Jokinen 21:15, 19:21, 23:21.

Piłkarskie MŚ

(PAP) W środę rozegrano eliminacyjne spotkanie grupy szóstej piłkarskich mistrzostw świata, w których Szkocja pokonała w Tel Awiwie drużynę Izraela 1:0 (0:0). Strzelcem bramki był w 54 min. Dalglish.

1. Portugalia	3	5:1	4-0
2. Szkocja	3	5:1	2-0
3. Irlandia Pn.	3	3:3	3-1
4. Izrael	5	3:7	1-5
5. Szwecja	4	2:6	1-5

Pięściarska kadra na mecz z NRD

(PAP) Wczoraj zakończyło się w Bydgoszczy zgrupowanie kadry narodowej bokserów, po którym trener Czesław Ptak zestawiał składy reprezentacji Polski na zbliżające się mecze z NRD.

W pierwszej reprezentacji, która walczyć będzie 1 marca br. w Warszawie wystąpią (w kolejności wag): H. Piela

Rozpoczynają się bokserskie mistrzostwa okręgu

Kto pojedzie do Zabrze?

W tym roku Zabrze od 15 marca będzie areną zmagania najlepszych krajowych pięściarzy, w ramach indywidualnych mistrzostw Polski. Przedtem jednak bokserzy wszystkich okręgów rozgrywać swoje mistrzostwa. W wielu regionach już się one odbyły, a w Poznaniu rozpoczął się dzisiaj.

Prawo występu ma MP w Zabrze zdobyć sobie tylko mistrzowie okręgu. Jedynym wyjątkiem jest Leszek Łąko my z Olimpijczy Poznań, które mu zmiana stanu cywilnego nie pozwoliła na start w mistrzostwach okręgu, a przewidzianym jest jego udział w MP. Na ringu przy ul. Promieni

stej najliczniej będzie reprezentowana ekipa bokserów z pińskiego Sokółka, bo w liczbie 21 zawodników. Olimpia wystawia 13 pięściarzy, Zagłębie Konin i Budowlani Poznań po 10, a Warta Srem 3. Ogółem spodziewany jest udział około 60 pięściarzy.

Dzisiaj o godz. 17 rozpoczyna się walki eliminacyjne. Piątkowe spotkania półfinałowe odbędą się w serii przedpołudniowej od godz. 11 i w popołudniowej od godz. 17. Decydujące o tytule mistrzowskim finałowe walki śledzić będzie można w sobotę od godz. 17 (wszystko w sali przy ul. Promiennej). (leg)

K. Deyna zmienił klub

(PAP) Kazimierz Deyna zmienił barwy klubowe. Nowym klubem 33-letniego Deyny, występującego dotychczas w pierwszoligowym klubie angielskim Manchester City, będzie San Diego Soccers.

Kazimierz Deyna podpisał 28 m. trzyletni kontrakt z kalifornijskim klubem, grającym w „open retkowej” — jak to określa agencja UPI — lidze amerykańskiej. Po podpisaniu kontraktu trener zespołu Ron Newman powiedział:

„Kas jest niewątpliwie starszy od pozostałych piłkarzy w drużynie, myślimy jednak, że powyższy fakt nie będzie miał większego znaczenia”.

Porażka młodych piłkarzy

(PAP) W Bukareszcie odbył się towarzyski mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji Rumunii i Polski. Mecz wygrał gospodarz 1:0 (0:0). Bramkę w 54 min. zdobył Camui. W naszym zespole wystąpili piłkarze do lat 20, którzy przygotowują się do mistrzostw świata juniorów w Australii.

Mierna postawa zapaśników w Pradze

(PAP) Jerzy Owerczuk zajął pierwsze miejsce w wadze 100 kg na międzynarodowym turnieju zapaśniczym w stylu wolnym w Pradze. Dariusz Sulich uplasował się na trzecim miejscu w wadze 74 kg. Pozostali nasi reprezentanci zajęli miejsca: czwarte — Kuński (57 kg), Wojtowicz (74 kg) i Jasiński (82 kg), piąte — Lachoda (82 kg) i Orłowski (90 kg) oraz szóste — Jasiński (57 kg) i Głębocki (62 kg).

W klasyfikacji drużynowej turnieju Polska zajęła czwarte miejsce — 26 pkt. Przed naszą ekipą znalazły się: NRD — 56 pkt., CSRS — 34 i Rumunia — 28 pkt.

Praca Nauka
Kulturalna pani zapiekuje się starszą osobą w zamian na oddzielny pokój lub przyjmie dozorstwo, warunkiem mieszkania najchętniej w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 117p

Zatrudnię krawcową do szycia bluzonów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12446g.

Tańców towarzyskich uczy Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinowski 2A, parter. 10924g

Kupno
Duży kociec dziecięcy. Tel. 20-75-74. 14729g

Wapno, cement i kamień ciosany kupie, tel 478-03, 14652g

Sprzedaz
Kalkulator elektroniczny amerykański, nowy, pamięć 12 miejsc, z taśmą instrukcją sprzedam, tel. 707-25, 102039g

Sprzedam automat do fadów włoskich i rożen na dwaście kurczaków, Gniezno, tel. 22-59. 131p

Sprzedam kamerę pogłosowa Echolana - 2, Józef Kaminiarz 62-065 Grodzisk Wlkp., Stary Rynek 14, tel. 45-617. 122p

Nowe organy Vermona ET-3 oraz Praktyc L2 nowa pięknie sprzedam, 62-500 Konin, ul. Sadowa 15. 129p

Sprzedam słomę jęczmieńną z trzech hektarów. Franciszek Morgiel 63-704 Lutoniew 8, woj. kaliskie. 116p

Sprzedam fabrycznie nowy ciągnik Ursus C-360, przyczepę niską wywrotkę po kapitalnym remoncie. Lemański Gliarotwo 10 koło Nekli. 128p

Sprzedam zegarek elektroniczny z kalkulatorem. Żydowska 12 m. 5. 14414g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50 i kombajn Vista w dobrym stanie, Lubieszów 61 koło Nowej Soli. 129p

Rosadę pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głębowa 28 telefon 707-25. 14358g

Sprzedam tanio zamocniacz 30 wat. Jerzy Horowski - Poznań, ul. Średnia 3 m. 6. Telefon 515-98 do godz. 18. 14302g

Wytwornice ROS-1 z wyposażeniem, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13289g.

Sprzedam zestaw radiowy „Polonez”. Osiedle Kraju Rad 14 m. 25 po 18. 14388g

Rosadę pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głębowa 28, tel. 707-25. 10203g

Akordeon sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9826g.

Atrakcyjne gry telewizyjne (bitwa morska, skoki motocyklowe, hokej itp.) obudowane z możliwością wstawienia do lokalu, z powodu wyjazdu, sprzedam. Kaczmarek Rynek Śródecki 4 m. 4. 10473g

Czarne brązowe futro, biały popielaty, czarny biłam, kielski do wina srebrno sprzedam. Telefon 614-07. 13372g

Samochody
Sprzedam Fiat 126p po wypadku, rocznik 1978. Ogładać 28. 2. 1981 r. godz. 16-17 parking ul. Żurawia. 14390g

Nadwozie Fiata 125p, sprzedam. Poznań - Smochowice Czarnkowska 4. 11099g

Sprzedam 126p - 1980 r. 125p 1978 r. Poloneza 1980 r. Norwida 19 m. 63 (po godz. 17). 14635g

Sprzedam Fiat 132-2000 listopad 78, przebieg 50000 km. Poznań, ul. Jabłonkowska 2. 11434g

Nowego Fiata 130p sprzedam za ogród 1000 m² tel. 67-39-95. 13971g

Lokale
Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogród, I piętro w Zbąszynku na mieszkanie w Poznaniu (może być kolejowe). Wiadomość - osiedle Oświecenia 75 m. 4. 14303g

Małżeństwo z 8-letnim synem, członkowie SM poszukują pustego pokoju w okolicach Świerczewo - Debiec. Platne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14433g.

Poszukuję samodzielnego pokoju w dzielnicy Grunwald, Mirosława Redlarzka 60-121 Poznań, ul. Głogowska 188 m. 3 lub tel. służbowy 630-62-63 od godz. 22 do 4. 14416g

Z powodu wyjazdu wynajmę pokój kuchnia sa modzielnie na 2 lata, płatne z góry. Garbary 51 m. 5a (ogładać niedziela). 14700g

Nieruchomości
Dom pięknie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14434g.

Różne
Posiadam pomieszczenia warsztatowe 60 m², światło, woda, telefon w Luboniu. Oczekuje propozycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9783g.

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, tel. 33-35-32 Kufel. 8849g

Telewizory kolorowe - tury styczne: Elektronika C-430, Junost naprawiam. Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. Krótkie terminy. 11432g

Cyklinowanie, tel. 649-83. Jendraszek. 10263g

UWAGA: EMERYCI - RENCISCI
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu
Stary Rynek 3 (Odwach)

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:
◆ Opiekunów ekspozycji muzealnej.
◆ Strażników obiektów muzealnych.

Informacji udziela:
Dyrekcja Muzeum
telefon - 594-92
446-K1

Poszukuję producenta ściągaczy elastycznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13002g.

Układanie cyklinowanie malowanie parkietu, mozaiki podłóg. Zakład usługowy. Świergiel telefon 33-03-14. 12346g

Transport: żwir z zakupu, materiały budowlane. Andrzej Frankiewicz Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 118p.

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie. Plak, tel. 67-50-79. 12071g

Wczasy z językiem angielskim w Karpaczu w okresie 5-13 III i 20 III - 4. IV 1981 r. organizuje: „Lingwista - Oświata” w Krakowie. Informacje i zapisy: Kraków ul. Krowoderska 19 telefon 279-99 333/334-K1

Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta. W domu a taniej! Zgłoszenia, Swarzędz tel. 137-684 do 11 i po 18.30 Różański. 11195g

Matrymonialne
Panna 30-letnia, wykształcenie średnie, ładna z dzieckiem pozna pana do lat 35, wysokiego w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 118p.

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 - kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 11107g

Samotni - oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrowska 133. 357-K2

† Dnia 20 lutego 1981 roku zakończył swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. w 75 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ BOGE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, córka, syn, synowa, wnuczki i rodzina

ul. Mostowa 15 m. 6. 14513g

† Z bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku, zasnęła w Panu po ciężkich i długich cierpieniach przeżywszy lat 93, moja ukochana mama, nasza droga siostra, opiekunka rodziny i bliskich, śp.

EWA MROCZKIEWICZ
były prokurent Banku Polskiego w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Córka i siostry
Swarzędz, Dąbrowskiego 18. 14590g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75, śp.

WOJCIECH KUCZYK
emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
córki z rodzinami

ul. Żarnowiecka 17a. 14618g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1981 roku zmarł nagle tragiczną, przeżywszy lat 28, najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD BIAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godzinie 11 na Górczynie.

Strapione
żona z dziećmi i rodzina

Dom żałoby: Głogowska 153 m. 10. 14602g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy 83 lata

ś. t. p.
CECYLIA TOMELKA
z domu Różańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA

ul. Kościłaska 12 m. 2. 14596g

Dnia 19 lutego 1981 roku zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik, ofiarny działacz społeczny, serdeczny i niezapomniany kolega

EDMUND SYTNIJEWSKI
były więzień obozu koncentracyjnego w Mathausen i Gross - Rosen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” - Lechia”, Złotą i Srebrną Odznaką Związku Zawodowego Chemików oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1981 roku o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu
408-K3

† Dnia 20 lutego 1981 roku odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 66

GERTRUDA TARASZKIEWICZ
z domu Kokot

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
mąż, córka z mężem i synem

ul. Chudoby 22 m. 8. 14257g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1981 roku opatrzony Sakramentami św. w 74 roku życia, zakończył pracowite, pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, kochany brat i szwagier, śp.

FRANCISZEK PŁOKARZ
ogrodnik, członek ZBOWID-u.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 27 bm. o godzinie 12.30 w kościele św. Rocha, po czym pogrzeb o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Katowicka 78. 14504g

Dnia 21 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 75 moja kochana żona, nasza siostra, bratowa i ciocia, śp.

WIKTORIA MAŃCZAK
z domu Grygler

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 9.45 na Junikowie.

W smutku pograżony
mąż z rodziną

ul. Opolska 122. 14457g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku, zmarła w Bogu, przeżywszy lat 85

ś. t. p.
mgr farm. CZESŁAWA MEIK
z domu Małecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 10, w Zdunach k. Krotoszyna.

W smutku pograżona
RODZINA

Zduny, ul. Kolejowa 13 m. 3. 14682g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku zmarła w wieku 84 lat po pracowitym i pełnym poświęcenia dla swoich najbliższych życiu, namaszczona Olejami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia siostra i ciocia, śp.

MARIANNA FIGLER
z domu Gawronek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się,
ul. Zbąszynska 19 m. 3. 14313gpt

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku, zmarł na posterunku pracy

RYSZARD DERPIŃSKI
długoletni, sumienny pracownik naszego zakładu

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
Drukarni Kolejowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu w Dopiewie. 14650g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1981 roku, zmarł nagle przeżywszy 59 lat, nasz ukochany brat, szwagier, wujek

mgr JÓZEF DZIADECKI
ekonomista

były pracownik Ministerstwa Komunikacji - Dyr. Generalnej PKP odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką „Przodujący Kolejarz PRL” p.por. rezerwy LWP, dyplomowany biegły księgowy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań Bydgoszcz, Toruń. 14743g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św. po pracowitym życiu, nasza ukochana mama, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

MARIANNA NOGAJ
z domu Kruszone

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

ul. Źródłana 15 m. 5. 14604g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, ukochany dziadek, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec

ZBIGNIEW ZIELONACKI
były fotoreporter „Kurierza Poznańskiego”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Poznania i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Źródłana 20 - Brighton. 14402g

Z sercem pełnym żalu i smutku zawiadamiam, że dnia 21 lutego 1981 roku odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 73, śp.

CZESŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 13.15 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną
Poznań, Bedford (Anglia). 14501g

† Dnia 20 lutego 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 83, nasza kochana matka, babcia, prababcia

MARIA TALARCZYK
z domu Jędrkowiak

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 27 bm. o godzinie 8.30 w kościele przy Rynku Wildeckim, pogrzeb o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną
Dom żałoby: ul. Bukowa 12 m. 14. 14270g

† Dnia 20 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu w wieku 82 lat, nasza kochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

ZOFIA GREZICKA
z domu Kalinowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
mąż i syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Gwardii Ludowej 23 m. 4. 14275g

† Dnia 21 lutego 1981 roku zmarła nasza ukochana mama, teściowa

JANINA KWIATKOWSKA
z domu Borowczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 7.30 na Junikowie.

Pograżeni w smutku
syn, synowa, córka
14358g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku odszedł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 57

FRANCISZEK KUBIACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Nekli.

W smutku pograżona
żona z synami i rodziną
14666g

† Dnia 23 lutego 1981 roku, zmarła nasza kochana mama, babcia, siostra i teściowa, śp.

MARIA GEBARA
z domu Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 11.00, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
córka z rodziną
14695g

W dniu 25 lutego 1981 roku zmarł były główny księgowy Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudlisk” w Pudliskach

JÓZEF GRODZKI
wieloletni pracownik odznaczony za swą działalność zawodową i społeczną wieloma odznaczeniami państwowymi i społecznymi m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Krobli 27. 2. 1981 roku o godz. 10.

Cześć Jego pamięci!
Żałoga Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudlisk” w Pudliskach.
427-K3

Dnia 20 lutego 1981 roku zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 31 nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek, kuzyn, bratanek i siostrzeniec, śp.

MAREK JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Nieutulona w smutku
matka i siostra z rodziną

Poznań, Krzeszyny 8 m. 2. 14388g

† Dnia 24 lutego 1981 roku namaszczona Olejami św. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

KLARA KUBALA
z domu Fenikowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 9.00, na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku
RODZINA

ul. Mścibora 21. 14735g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 53 moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana matka, i babunia, śp.

HELENA GROBELNA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w piątek 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarz parafialny w Słekiarkach.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Paczkowo, ul. Ogródowa 3. 14780g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.

KAZIMIERZ KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

ul. św. Marii Magdaleny 2 m. 6. 14271g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku, przestało bić serce mojego drogiego męża, najukochańszego i nigdy niezapomnianego tatuśka, teścia i dziadka

CZESŁAWA KRYCHA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 10, na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, córki, zięciowie i wnuki

ul. Tomickiego 13/15 m. 27. 14588g

† Dnia 22 lutego 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA KIESLING
z domu Srama

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
syn z rodziną

ul. Grochowska 46 m. 15. 378-U3

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarła w wieku 83 lat ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA TOMASZEWSKA
z domu Achtabowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 9.00, na cmentarzu - Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się,
ul. Modlińska 16. 14640g

Zmiany w poznańskiej komunikacji

Dokończenie ze str. 1

Tramwaje „24” krótko kursowały kiedyś, łącząc Winiary z centrum Poznania. Przebudowa torów wzdłuż al. Wielkopolskiej i Małopolskiej sprawiła jednak, że zawieszono tę linię. Przywracając ją, zmieniono częściowo trasę — z ul. Piątkowskiej tramwaje nie pojadą przez rondo Kopernika do al. Marcinkowskiego i z powrotem, lecz skręcają już w ul. Lampego. Skieruje się tam również nowoczesne wozy 105N, które zabierać będą mogły więcej pasażerów niż stare pojazdy.

Linia autobusowa nr 91 zastąpić ma częściowo linię pospieszną „B”. Postanowiono bowiem systematycznie likwidować linie pospieszne, gdyż z szybkim przejazdem przez miasto mają one coraz mniej wspólnego; zatrzymują się na prawie wszystkich przystankach, nie kursują punktualnie. Zdecydowano więc zacząć rezygnować z takich linii właśnie przez likwidację B oraz A.

Autobusy „91” pojadą z Osiedla Kopernika w sąsiedztwo kina „Bałtyk” — ulicami: Promienista, Taczanowskiego, Bułgarska, Marceleska, Grochowska i Świerczewskiego. Od „Bałtyku” do ratajskiego Osiedla Manifestu Lipcowego (jak wiodła trasa autobusów „B”) możliwości dojechania jest wiele. A że z przesiadką — niestety, z tym trzeba się pogodzić, bo sprawa komunikacji miejskiej, to niekoniecznie mnóstwo bezpośrednich połączeń, lecz także wygodne miejsca przesiadek.

Zlikwidowanie linii A (z Ogniska do Głównej) natomiast równoważyć ma zasilenie taborem linii „B” — z al. Marcinkowskiego do Karoliny, a także zmianie trasy autobusów „55”. Dotychczas kursują one z piątkowskiego Osiedla Bolesława Chrobrego do Garbar, które to połączenie często jest krytykowane.

Od poniedziałku więc pojadą z Piątkowa ulicami: Lutycka, Mura, Serbska, Bałtycka, Gdynska i Główna — do Śródky. Takie rozwiązanie zapewne zwiastuje dla mieszkańców Winogrod i Piątkowa, pracujących w „Amino”, „Centrze”, Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących czy „Zrembie”, bo dojazd do zakładów skróci się tym ludziom o około pół godziny. Dotychczasowa bowiem linia nr 72 (z ul. Druskienickiej do Gdynskiej) nie spełnia swej roli; będzie więc miała zmienioną trasę, która powiedzie od Podolan ulicami: Zakopiańska, Druskienicka i Lutycka — do ul. Piątkowskiej, a dalej w podróż do śródmieścia skorzystać można z innego autobusu czy tramwaju.

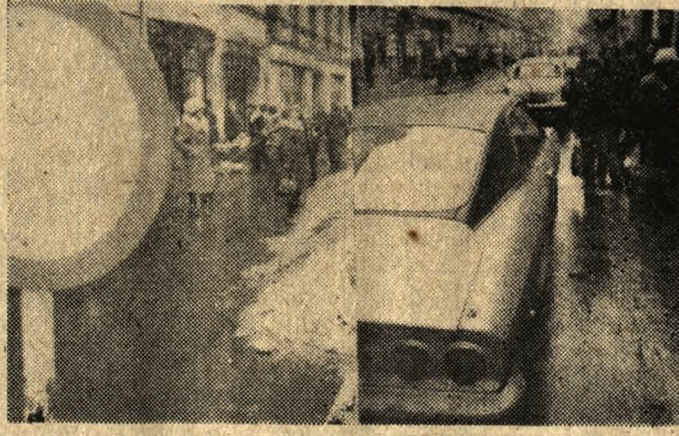
Będzie to zmieniona linia autobusowa nr 51, przebiegająca dotychczas ulicami: Moldawska — Pulaskiego — Moldawska. Od poniedziałku zaś zaczynać się ma przy ul. Piątkowskiej, powiedzie ulicami: Lechicka, Umultowska, Moldawska, Umultowska, Lechicka, Naranowicka, Szlagowska, Garbary, Małe Garbary, Św. Wojciecha, Północną i dalej po trasie z powrotem do ul. Piątkowskiej.

Nadto inaczej kursować będą autobusy „60”. Zamiast z Garbar ulicami Pulaskiego, Obornicka, Lutycka — do Strzeszyna, pojadą z Garbar do Strzeszyna, lecz innymi ulicami: Małe Garbary, Solna, al. Wielkopolska, Nad Wierzbakiem, Wojska Polskiego, Podolańska, Szczawnicka, Druskienicka i Zakopiańska.

Sklerowanie kilku następnych linii autobusowych do Dworca Głównego PKP (na razie jest tam jeden z dwóch końcowych przystanków linii „C” i „201”) odwołano, do czasu przejęcia przez WPK (na pomieszczenie dyspozytorskie) obecnego lokalu „Warsu” pod Mostem Dworcowym.

Takie decyzje jednych zapewne zadowolą, innych nie, bo to wiąże się z każdą zmianą, nie tylko zresztą w komunikacji. Jeśli jednak owe rozwiązania nie sprawdzą się, będą przez WPK ponownie przeanalizowane. (bop)

Uprzywilejowanie?



Wzdłuż ul. Półwiejskiej przeważnie dotychczas parkowało wiele pojazdów — wbrew znakom zakazu. Przed kilkoma dniami ustawiono więc dodatkowe znaki zakazu ruchu wszelkich pojazdów, z wyjątkiem dostawczych i to w określonych godzinach. I co? I niewiele — jak widać na zdjęciu — zmieniło się.

Fot. — R. Królik

Jadą wagony paczek...

Wreszcie jedna z hal MTP prze stała być przechowalnią paczek. Opróżniony został tymczasowy magazyn przesyłek z zagranicy dla adresatów we wszystkich regionach kraju. Pracownicy Okręgowego Urzędu Pocztowy zajmują się obecnie jedynie bieżącym ekspedowaniem paczek. Z zagranicy jednak nadal nadchodzi ich mnóstwo. Codziennie do Poznania przyjeżdżają dwa lub trzy wagony. Mimo to — jak zapewnia dyrekcja urzędu — adresaci nie czekają już na przesyłkę dłużej jak dwa tygodnie.

Nadal wszakże utrudnia tę pracę niewystarczająca liczba ambulansów. Wszystkie jeżdżą na „okrągło” i brakuje czasu nawet na bieżące naprawy. Co prawda na początku roku OUPP w Poznaniu otrzymał trzy nowe wagony z wrocławskiego „Pafawagu”, ale jest to przysługująca kropka w morzu potrzeb. Sytuacji wydatnie nie poprawi też dostawa jeszcze kilku ambulansów, obiecanych w tym roku. (ahe)

Obrazy grafika

W „Arsenale” na poznańskim Starym Rynku dzisiaj otwarta do stanie interesująca wystawa. Będzie to malarstwo czółowego (twórcy nowego pokolenia artystyczne go, wybitnego grafika — Andrzeja Bielawskiego z Warszawy. (bran)

Budowa i modernizacja stacji benzynowych

108 plus 11 nie równa się 119

Motoryzacja, to nie tylko samochody, ale i placówki naprawcze, diagnostyczne, stacje benzynowe. Tych ostatnich w Wielkopolsce (rejonie działania Przedsiębiorstwa Odbrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu) jest 108. Są to zarówno stacje duże i nowoczesne, jak i mniejsze, niefunkcjonalne. Przydałyby się następne obiekty „CPN” oraz modernizacja wielu starych.

Obecnie kontynuowana jest budowa jedenastu stacji paliw, których oddanie do użytku planuje się jeszcze w tym roku. W większości będą to stacje duże, każda o znacznej pojemności zbiorników. Powstają m. in. w Poznaniu przy ul. Stróżynskiego w Stęszewie, Nowym Tomyślu oraz Krotoszynie, przy czym ta ostatnia — dysponująca olbrzymimi zbiornikami — służyć ma kierowcom najwcześniej.

Przekazanie do eksploatacji

W 1981 roku jedenastu stacji nie oznacza jednak zwiększenia ich liczby do 119. Równocześnie z budową likwidowane będą obiekty przestarzałe, o złych warunkach pracy i wyposażenia, jak w Nowym Tomyślu, Stęszewie, Krotoszynie czy Odolanowie. W ostatecznym rozrachunku liczbę stacji zwiększyć się ma w bieżącym roku o pięć (w Poznaniu, Kaliszu, Pogorzeli, Rokietnicy i Sulmierzycach).

Modernizacja natomiast polegać będzie przede wszystkim na zwiększeniu pojemności zbiorników oraz rozbudowie pawilonów sprzedaży. Wiele przeprowadzi się też przedsięwzięcie w mniejszym zakresie. Tak będzie m. in. z przebudową stacji w Kościanie, na której zwiększy się liczbę dystrybutorów oraz zainstaluje nowe, umożliwiające tankowanie pojazdów ciężarowych. (mek)

Bonem herbaty się nie osłodzi

Wczoraj w „Głosie” ukazała się informacja o nowym systemie sprzedaży cukru. Jedno zdanie szczególnie zaniepokoiło wiele osób. To mianowicie, że „bony towarowe na luty powinny być zrealizowane do końca tego miesiąca”. Były one wydane bardzo późno, co jeszcze nie stanowiłoby przeszkody, gdyby cukru było pod dostatkiem w każdym sklepie. Niestety, klienci skazani są na długie poszukiwania, często bezowocne.

O cukier na bony pytaliśmy wczoraj w godzinach południowych w 10 sklepach. Okazało się, że tylko w 3 był on na półkach (ul. Traugutta, Wojska Polskiego 84 i osiedle Rzeczypospolitej 54), a w pozostałych (ul. Czechosłowacka 43, Czerwonej Armii 9, Dzierżyńskiego 119, Fabryczna 34b, Galla 9, Madalińskiego 13, Gwardii Ludowej 27) klientów odsyłano z bonami od lady.

Tak więc zaopatrzenie wiele pozostawia do życzenia. W tej sytuacji należałoby przedłużyć termin realizacji lutowych bonów na cukier. Myśli o tym w WSS „Spółem”, która — jak się dowiedzieliśmy — ma wyznaczyć po jednym sklepie w każdej dzielnicy sprzedającym i w marcu cukier na bony z lutego. (pik)

Sygnaty I ODPOWIEDZI

● Czytelnik z Chmęcice (gmina Komorniki): — Aby otrzymać w Urzędzie Gminnym Komorniki zaświadczenie, że się nie ma gospodarstwa rolnego, potrzebne w zakładzie pracy dla uzyskania bonów żywnościowych, trzeba napisać podanie, opatrzone znacznikiem skarbowym za 20 zł. Podania zaś nie wolno napisać w biurze przy stoliku, lecz w ciemnym

korytarzu, bo tak życzą sobie urzędnicy!..

Urząd Wojewódzki w Poznaniu — Biuro Organizacyjno-Prawne i Kadr (wicedyrektor A. Bochenek): — Dopiero 22. I br. Ministerstwo Finansów poleciło odstąpić od pobierania opłat skarbowych i od występowania z wnioskami w sprawie zaświadczeń, związanych z przydziałem bonów żywnościowych. Niezwłocznie powiadomiono o tym terenowe urzędy. Naczelnik gminy Komorniki pouczył pracowników o stosowaniu obowiązujących wobec obywateli form. Nie wątpimy, że nie przewidują one traktowania interesantów per „ciemny korytarz” — dop. red.). (88)

Linijące „Koziołki”

Co jest grane

„Toto-Lotkowi!” powiadało się w życiu tak, jak wykształconemu pierworodnemu spod strzechy: rośnie, prosperuje, robi karierę. Inne? Inne liniję, jak poznańskie „Koziołki”!

W minionych sześciu latach wpięły z gier zmały z 50 do pięćdziesiąt 10 milionów złotych rocznie. Ponieważ wpływy imitują wysokość wygranych (nie można dzielić więcej niż się ma), kolo się zamyka. Spada za interesowanie gra, obniżają się też wygrane i nie pomagają różniczne zabiegi, które — niewinnym hazardzistom z Wielkopolski umożliwiają uzyskanie takich cymeksów jak mały „Fai”, prałka au tomacyjna czy telewizor kolorowy.

Spadają wpływy, maleją środki na reklamę, a rosną koszty odbioru kuponów, ich sprawdza-

nia, utrzymanie niezliczonej załogi przedsiębiorstwa). Kolektury prowadzone przez „Ruch” często traktują grających jak zło konieczne; wolne soboty skrapiają czas oddawaniem kuponów — to kuponów droższych niż w „lotku”, a kuszących znacznie mniejszą premią, choć „Koziołki” płać już za dwa trofea.

Przyszłość „Koziołków” jawi się jak perspektywa i innych zwierząt gospodarskich; za ich istnieniem przemawiają ogólne zasady organizowania podobnych gier oraz to, że część uzyskanych z nich pieniędzy wraca nie tylko do grających. W postaci wspomnianych obiektów, imprez, parlypcacji w wydawkach na inne cele społeczne. „Koziołki” trykają się coraz one mocniej. Czyżby więc miały trafić do społecznego Zoo? (ask)

Wielkopolska Gra Liczbowa „Koziołki”

„Koziołki” istnieje od 1957 roku (...). Dzięki wygranej pieniężnym wielu mieszkańców Wielkopolski wzbogaciło się o własne domki jednorodzinne, samochody, inne wartościowe przedmioty. Tradycją WGL „Koziołki” jest fundowanie dla graczy nagród dodatkowych: (...) są samochody, telewizory kolorowych, proleki automatycznych i innych (...). Zyski z gier przeznaczane są m. in. na budownictwo mieszkaniowe, przedsięwzięcia i imprezy kulturalne, sportowe, itp.

To nie przygotowana przez Wielkopolską Grę Liczbową krytyka, to informacja. Nie jedyna, uzyskana od dyrektora „Koziołków” — Zenona Szczepańskiego. Podobnie jak kilka innych gier regionalnych („Liczy rzepka”, „Karolinka”, „Lajkonik”, „Janitar”, „Syranka”), jest to dziecko Polskiego Monopoli Loteryjnego, przypominające po cęchach z wiejskiej rodziny. Wiedzącej. Jednemu dziecku —

LUTY	Aleksandra Miroslawa
26	Siontę: 6.48—17.24
Czwartek	

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Córka pułku”
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”
POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złeconej”
NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”; SCENA NOWA — g. 19 „Herody polskie”

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15 „Księżniczka na grochu” (radz. b.o.), g. 10, 17.30 „3 dni jednego roku” (radz. 15.1), g. 20 „Jest taki chłopak” (radz. 15.1)
KDF PALACOWE — g. 15.30, 18.30 „Człowiek z marmuru” (pol. 15.1)
APOLLO — g. 10, 20 „Nie stoi na przeszkodzie” (pol. 12.1), g. 12, 14, 16, 18 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol. b.o.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cama” (amer. 18.1)
GWIAZDA — g. 9, 12, 19 „O jeden most za daleko” (ang. 15.1), g. 15, 17 „Grzeszny żywot Franciszka Buty” (pol. 15.1)
KOSMOS — g. 17.30 „Idealna para” (amer. 15.1), g. 20 DKF — 8. zamkn.
MALTA — g. 19 DKF
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Cenny depozyt” (fr. 12.1), g. 19.30 „Stara strzelba” (fr. 18.1)
REALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,

20 „Trzy dni Kondora” (amer. 18.1)
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16, 19 „Parszywa dwunastka” (amer. 18.1)
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30, s. mała g. 16 „Król i królowa” (czech. b.o.), sala duża — g. 16.30, sala mała — g. 16 „O jeden most za daleko” (amer. 15.1)
TECZA — g. 15.30 „Nie stoi na przeszkodzie” (pol. 12.1), g. 17.30, 19.30 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12.1)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 16.30, 18.30 „Z przywróceniem oka” (fr. 18.1)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Głina czy lajdak” (fr. 18.1)
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol. b.o.)
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wizyta papieża Jana Pawła II w Paryżu” cz. II
ZŁO (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zbrojki

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacie (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo. Wy 18, tel. 20-54-31; Kosciuszki 16, tel. 844-44, Swarzędz, ul.

Wiankwa, tel. 544-44 i 147-398; Luboń, ul. Wolności 8, tel. 544-44 i 139-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 20, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawniczych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51 Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30 dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Stowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11 Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia tel. 66-00-66 Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Stowackiego paw. 194, Starolecka 79, Głogowska 107/109 Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Wodzisławskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnaty dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „Służba nie drużba” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Podhalańskie kaple ludowe; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kądzik melomana; 15.55 Człowiek i środowisko; 16 Muzyka i aktualności; 16.30

Piosenki trochę zapomniane: 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarodowy — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywe; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Olsztyn na muzyce antępie; 23.15 Koncert żywe od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Broni siebie” — pow.; 9.10 Spiewający gitarzyści; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dżw.; „Potental”; 11.30 Paryskie nagrania S. Becheta; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 18.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Mistrzowie batury — J. Barbirolli; 15.05 Sylwetka piosenkarza — G. Dęperdieu; 15.30 odkurzone przeboje; 16 Beata Obertyńska; „O mamie i Staffie”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Iloraz inteligent”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Wyjść z bezradności; 19.20 Gra kwintet P. Perlińskiego; 19.35 Opera — J. Masse net; „Werther”; 19.50 „Broni siebie” — pow.; 20 Mini max; 20.45 Pokochać krajobraz; 21 Reminiscencje muzyczne; „Bałakirew czyli nieoczekiwany początek nowej ery w muzyce rosyjskiej”; 22.08 Śpiewa A. Gold; 22.15 A France; „Gospoda pod królową Gęsią Nóżką”; 22.30 Studio Nagrań; 23 Młodzi poeci Krakowa; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (audycje lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.30 Stereo; Uśmiechem powitaj dzień; 7.15 Felieton F. Fornalczyka; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. oświatowa — U. Lipińskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo; Znane przeboje w dwóch wersjach; 17.40 Antena młodych; 18 Stereo; Z cyklu: „Polska piosenka” — U. Sipińska i M. Rodowicz.
Wiadomości: 6, 12, 16, 18, 21.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.05 — TER. RTSŚ — Język (sem. 2);
6.30 — Chemia (sem. II);
8.00 — Konferencja prasowa rzeczownika rządu na temat przygotowań do wiosny w rolnictwie;
9.00 — Dia szkół — Historia (kl. VI);
9.30 — J. polski (kl. VII);
11.00 — J. polski (kl. III k.c.);
11.35 — Nauka o człowieku (kl. VIII);
12.30 — Fizyka (sem. IV);
14.00 — Geografia (sem. IV);
14.30 — Telewizja w sprawie młodzieży;
15.20 — Dia młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieciąt i Chłopców: „Mój świat” — „Był sobie człowiek” — film animowany;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny;
17.35 — Telewizja Młodych przedstawia — „Lista przebojów książkowych”;
18.00 — Magazyn kulinarny —

1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda: „Raport” — misja międzyplanetarna;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Sierżant Anderson” — „Wybuch” — amer. film kryminalny;
21.00 — „Pegaz”;
21.50 — Dziennik;
22.05 — „Dwie strony medalu” — publicystyka sportowa;
22.45 — Telewizja w sprawie młodzieży

PROGRAM II
19.00 — Sonda — „Raport”;
19.35 — „Dwie strony medalu” — publicystyka sportowa;
19.50 — „W pogodnym nastroju” — program rozrywkowy;
19.55 — „W pogodnym nastroju” — koncert rosyjski — kurs podstawowy (19);
19.55 — Język francuski — kurs podstawowy (19);
17.10 — „Zima” — impresja filmowa;
17.20 — „W pogodnym nastroju” — radzieckie piosenki i utwory instrumentalne;
17.40 — Piotr Czajkowski — scena na orkiestrze symfonicznej. Gra orkiestra kameralna moskiewskiego konserwatorium;
18.15 — „Słownik sztuki współczesnej” — dzieło sztuki;
18.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Wychowanie estetyczne;
20.40 — NURT — Psychologia;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Teatr Telewizji: Michał Choromański „Largachi”;
21.30 — NURT — Matematyka;
21.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy (6).